

**Recenzja książki Antoniego Nadbrzeźnego,
*Filozofia zbawienia. Soteriologia egzystencjalna
Paula Tillicha i Edwarda Schillebeeckxa,
Wydawnictwo WAM, Kraków 2020, ss. 320***

Book review: Antoni Nadbrzeźny, *Filozofia zbawienia. Soteriologia egzystencjalna Paula Tillicha i Edwarda Schillebeeckxa*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2020, 320 pp.

Abstrakt: Książka stanowi próbę filozoficznego ujęcia teorii zbawienia dwóch ważnych teologów XX wieku — Edwarda Schillebeeckxa i Paula Tillicha. W pierwszym rozdziale zostaje ukazana sytuacja człowieka potrzebującego zbawienia, ujęta jako egzystencja wyobcowana. Drugi rozdział pokazuje, na czym polega zbawienie według omawianych myślicieli. Chodzi o ukazanie istoty dzieła zbawienia, którą Tillich określał jako Nowy Byt. Z kolei rozdział trzeci poświęcony jest historycznemu wymiarowi zbawienia. Autor pokazuje, że kategoria zbawienia nie jest jakąś religijną fantasmagorią, ale czymś, co dotyczy realnej rzeczywistości i dziejów człowieka. Książka Nadbrzeźnego pokazuje, że myślenie o zbawieniu człowieka jest wciąż aktualne, również na płaszczyźnie filozoficznej. Pokazuje także, że teologia może i powinna ciągle trwać w twórczym dialogu z filozofią.

Słowa kluczowe: zbawienie, Paul Tillich, Edward Schillebeeckx, teologia filozoficzna

Abstract: Antoni Nadbrzeźny's book is a work in the field of the philosophy of religion, although it analyzes the ideas of two great theologians of the 20th century—the German-American Lutheran Paul Tillich and the Flemish Dominican Edward Schillebeeckx. Nadbrzeźny analyzes the soteriological thought of these two thinkers, showing that salvation is not only a matter of religion in the narrow sense of the word, but that it is an important issue for all human reflection on the meaning of life and history. *Filozofia zbawienia* is a book that builds an important bridge between the worlds of theology and philosophy. Due to the brave step in the form of a philosophical analysis of theological ideas and due to the exposure of the views of outstanding theologians, who are too little appreciated in the Polish debate, the work deserves the highest admiration, even if it may raise some methodological questions or doubts in some recipients.

Keywords: salvation, Paul Tillich, Edward Schillebeeckx, philosophical theology

Narastające napięcia społeczne, dramat pandemii COVID-19, kryzys klimatyczny — wszystko to sprawia, że w wielu ludziach budzi się egzystencjalny lęk i poczucie beznadziei. W każdej epoce ludzkość mierzy się z trudnościami, cierpieniem i ograniczeniami, w każdej także ludzie pytają o możliwość ratunku, ocalenia, życia w pełni. Jak widać, nasze czasy, mimo dobrodziejstw związanych z rozwojem cywilizacji, techniki czy medycyny, nie stanowią w tym względzie żadnego wyjątku. Co więcej, to właśnie cywilizacyjny rozwój przynosi dodatkowy ładunek lęku o ludzką przyszłość. Pytanie o możliwość naprawy świata i o życie pełne, przekraczające wszelkie bóle i ograniczenia człowieczeństwa, jest dziś ciągle aktualne. W mocny sposób współbrzmi ono z tym, co chrześcijaństwo głosi o kondycji świata i człowieka oraz o zbawieniu przychodzącym od samego Boga. Czy jednak przebrzmiały w wielu uszach język religijny jest w stanie dotrzeć do współczesnego człowieka? Czy współcześni mogą i chcą jeszcze usłyszeć w Ewangelii odpowiedź na swoje konkretne problemy, trudności i zmagania?

Temat zbawienia w perspektywie współczesnej rzeczywistości społecznej i cywilizacyjnej podjął w swojej książce Antoni Nadbrzeźny. Jest on profesorem na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a także prezbiterem archidiecezji lubelskiej. Nadbrzeźny jest autorem wielu artykułów naukowych i monografii: *Od Matki odkupienia do Matki wszystkich wierzących. Mariologia Edwarda Schillebeeckxa* (Lublin 2005) i *Sakrament wyzwolenia. Zbawcze posłannictwo Kościoła w posoborowej teologii holenderskiej* (Lublin 2013). Jest także doktorem filozofii. Książka *Filozofia zbawienia* oparta jest właśnie na rozprawie doktorskiej z filozofii religii, którą autor obronił na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Monografia zasługuje na uwagę i pokazuje, że teologia może, jak w dawnych wiekach, współistnieć twórczo z refleksją filozoficzną, a jednocześnie nie odrywać się od konkretnego kontekstu współczesności.

W swojej książce Nadbrzeźny zestawia soteriologiczne poglądy Paula Tillicha (1886–1956) i Edwarda Schillebeeckxa (1914–2009) na płaszczyźnie filozoficznej. I właściwie każdy człon tego stwierdzenia przemawia na korzyść obranej ścieżki. Po pierwsze, kwestia zbawienia jest dziś niezwykle istotna i domagająca się przepracowania w myśli chrześcijańskiej. Po drugie, Tillich i Schillebeeckx to jedni z najważniejszych, najbardziej wpływowych i najbardziej interesujących teologów XX wieku. Jeśli chodzi o polską debatę teologiczno-filozoficzną, to trzeba zauważyć, że przekładów dzieł Tillicha i opracowań jego myśli jest dość dużo, choć i tak chyba mniej niż teolog ten na to zasługuje. Natomiast Schillebeeckx pozostaje wciąż autorem w polskiej teologii raczej lekceważonym. Do dziś mamy tylko jedną jego książkę w przekładzie na język polski (*Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1966). Jest to pozycja bardzo cenna, ale jednak niereprezentatywna dla całości myśli Schillebeeckxa,

bo należąca do wczesnego etapu jej rozwoju. Również opracowań teologii tego autora jest bardzo mało. Tym bardziej należy docenić pojawienie się kolejnej książki Nadbrzeżnego, w której pierwszorzędą rolę odgrywa właśnie Schillebeeckx. Można powiedzieć, że sam wybór Tillicha i Schillebeeckxa jest cenny, a dodatkowym plusem jest zestawianie ze sobą ich myśli, co jest już zupełnym *novum* w rodzimej debacie. Dodatkowo poglądy tych dwóch wybitnych teologów Nadbrzeżny zestawia na poziomie filozoficznym, co dodaje całemu pomyślowi jeszcze więcej oryginalności.

Książka składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia. Na początku mamy także przedmowę prof. Karola Tarnowskiego, nestora polskiej filozofii religii. Pierwszy rozdział nosi tytuł „Człowiek jako egzystencja wyobcowana” (s. 29–117). Nadbrzeżny pokazuje w nim punkt wyjścia wszelkich rozważań o zbawieniu, jakim jest niewątpliwie sytuacja człowieka niezbanionego. Zanim omówione zostanie zagadnienie zbawienia, trzeba przyjrzeć się temu, kto i dlaczego tego zbawienia potrzebuje. Określenie egzystencji wyobcowanej pochodzi z myśli Tillicha, dla którego największym dramatem człowieka jest właśnie wyobcowanie. Pojęcie egzystencjalnego wyobcowania jest niemal (choć nie w pełni) tożsame z religijnym pojęciem grzechu. Człowiek wyobcowany jest z gruntu własnego bytu (czyli z jedności z Bogiem), a tym samym także z jedności z sobą samym i innymi ludźmi. To wyobcowanie realizuje się w trzech stadiach — najpierw jako niewiara, następnie jako *hybris* (czyli pycha w mocnym, głębokim znaczeniu tego słowa) i wreszcie jako poządlliwość. W tej sytuacji człowiek pragnie zbawienia i wygląda go. Próbuje także osiągać je na własną rękę, co jednak skazuje go na porażkę. Wśród prób samozbawienia Tillich, a za nim Nadbrzeżny, wymienia choćby legalizm, ascetyzm czy sakramentalizm. Tak wygląda w skrócie sytuacja człowieka według wybitnego protestanckiego teologa, autora trzypomowej *Teologii systematycznej*. Równolegle Nadbrzeżny pozwala nam śledzić rozważania Schillebeeckxa na ten sam temat, które zająbiają się z myślami Tillicha i uzupełniają je. Flamandzki dominikanin akcentuje bardziej społeczny, a nawet polityczny aspekt niezbanienia. Człowiek jest według niego istotą doświadczającą wielorakich kontrastów, żyjącą w ciągłym napięciu związanym z jego sytuacją i sytuacją świata. Jest to świat pełen przeciwieństw i niesprawiedliwości. Receptą, która jest fałszywa i nie przynosi autentycznego ratunku, są utopie. Odrzucenie ich nie może jednak sprawiać, że człowiek podda się ślepemu losowi czy krwiożerczym maszynom społecznym. Potrzeba działania, by zbliżyć się do zbawienia. Ratunek przyjsć może tylko przez ludzką *praxis*, wychyloną w stronę nadchodzącego zbawienia.

Drugi rozdział (s. 119–195) nosi tytuł „Nowy Byt a zbawienie od Boga”. Znowu tytułowe pojęcie zaczerpnięte jest z myśli Paula Tillicha, który stosował określenie Nowego Bytu odnośnie do rzeczywistości zbawienia w Chrystusie. Jezus Chrystus jawi się w myśli Tillicha jako ten, który pokonuje egzystencjalne

wyobcowanie. Jego życie jest zjednoczeniem esencji z egzystencją — Jezus trwa w jedności z gruntem bytu i dlatego jest taki, jaki człowiek powinien być. Nadbrzeźny ciekawie komentuje dwa podstawowe symbole, które wymienia Tillich, gdy omawia zwycięstwo Chrystusa nad wyobcowaniem. Są to symbole krzyża i zmartwychwstania. Żaden z nich nie odnosi się jedynie do partykularnego wydarzenia, lecz obydwa wskazują na pewne wymiary całego życia Jezusa — na Jego udział w dramacie egzystencji i na Jego nad tym dramatem zwycięstwo. Przewyciężenie egzystencjalnego wyobcowania przez innych ludzi dokonuje się w ramach ich partycypacji w Nowym Bycie, w Chrystusie. Autor *Filozofii zbawienia* w drugim rozdziale znów zestawia poglądy Tillicha z tymi Schillebeeckxa. Wizja zbawienia u tego drugiego ma znów charakter nieco bardziej społeczny, ale też antropologiczny. Dużą rolę odgrywa także i u niego symbol krzyża Chrystusa, który w pierwszej kolejności jest po prostu obnażeniem zła tego świata. Nadbrzeźny pokazuje, że dla Schillebeeckxa zbawienie przez krzyż nie oznacza jakiejś metafizycznej wymiany czy zapłaty w przestrzeni pomiędzy Bogiem Synem a Bogiem Ojcem. Krzyż pokazuje raczej bezbronność i swoistą słabość Boga wobec zła świata. Jest to Bóg, który nie mści się i nie stosuje przemocy, ale proponuje pokojową przemianę i pojednanie.

Zbawienie nie jest tylko sprawą jednostki, nie jest też kwestią tylko czysto duchową. W trzecim rozdziale (s. 197–278) Antoni Nadbrzeźny pokazuje historyczny wymiar zbawienia, znów opierając się na myśli dwóch wybitnych XX-wiecznych teologów. Zbawienie według nich pochodzi o Boga i ma charakter nadprzyrodzony, ale nie jest czymś rozmijającym się z historią świata. Przeciwnie, jawi się tu i teraz, jego zaczątkiem są ludzkie dzieje. Zarówno Tillich, jak i Schillebeeckx pokazują mocno, że nie wolno wpadać w pułapkę supranaturalistycznego dualizmu i upatrywać zbawienia w jakichś efemerycznych zaświatach. Prawdziwie chrześcijańska optyka to postrzeganie zbawienia jako procesu wyłaniającego się w dziejach ludzkich. Nadbrzeźny pokazuje w tym względzie ciekawe refleksje Tillicha dotyczące relacji pomiędzy historią a zbawieniem, odwołując się do kategorii *eternal now* (wiecznego teraz). Eschatologia Tillicha rozpięta jest pomiędzy wymiarem ponadhistorycznym, a dowartościowaniem historii jako przestrzeni, w której ten wymiar się ujawnia. Podobnie jest ze Schillebeecksem, który także ostro polemizował z tradycyjnymi ujęciami eschatologicznymi. Nadbrzeźny omawia między innymi słynną koncepcję anihilacji, która od początku wzbudzała niemałe kontrowersje w kręgach teologów katolickich. Zdaniem Schillebeeckxa jedyna możliwa i rozsądna interpretacja symbolu piekła wskazywałaby nie na miejsce niekończącej się męczarni, lecz na bytowe zniknięcie tych, którzy wykluczyli się ze zbawienia. Najważniejsze w trzecim rozdziale jest jednak to, że koncepcje obu omawianych myślicieli spójnie pokazują historyczny wymiar zbawienia, na przekór tendencjom spirytualistycznym. Różnica

pomiędzy dwoma wybitnymi myślicielami polega na tym — zauważa Nadbrzeżny — że Tillich mocniej akcentuje perspektywę ontologiczną, Schillebeeckx zaś pragmatyczną.

Zakończenie syntetycznie zbiera wyprowadzone w trakcie całej analizy wnioski i pozostawia otwartą przestrzeń do refleksji. Czytelnikowi pozostaje ocenić znaczenie monografii i ewentualnie postawić jej autorowi pewne pytania.

Niewątpliwym walorem *Filozofii zbawienia* jest dobór tematu. Zestawienie ze sobą myśli dwóch tak wybitnych i frapujących teologów, jak Tillich i Schillebeeckx jest niezwykle cenne. Przy uwzględnieniu, że o tych myślicielach nie pisze się w Polsce aż tak dużo (szczególnie o tym drugim), tym bardziej jest to rzecz na wagę złota. Godne pochwały jest też podjęcie tematu zbawienia. Pokazuje to, że nie trzeba bać się w chrześcijańskiej refleksji wielkich słów, obciążonych niekiedy wielowiekowymi tradycjami interpretacyjnymi, nieporozumieniami, nieraz też zapomnieniem ich właściwego sensu. Nadbrzeżny, jeśli można tak powiedzieć, sprowadza zbawienie na ziemię, wiążąc je z tym, co przeżywają realni ludzie w realnym świecie. Wiązanie wielkich słów Bożego objawienia i małych słów ludzkiej codzienności to właśnie zadanie teologii i chyba w to zadanie ta książka — choć filozoficzna — także się wpisuje.

Praca Nadbrzeżnego jest nie tylko ekumeniczna, bo łącząca myśl wielkiego myśliciela protestanckiego i wielkiego myśliciela katolickiego, ale też interdyscyplinarna, bo poruszająca się na granicy filozofii i teologii. Tym samym przyczynia się ona do budowania porozumienia między światami tych dwóch dyscyplin, tak mocno przecież w historii Europy ze sobą związanych. Teologia okazuje się wносить światło do filozofii, a filozofia okazuje się mieć dobre narzędzia do analizy danych teologicznych. Niewątpliwie potrzebujemy dziś szukania porozumienia pomiędzy filozofią a teologią. To, co jest wielką zaletą książki, może też paradoksalnie budzić jednak pewne wątpliwości. Granice pomiędzy filozofią religii w kontekście chrześcijańskim a teologią *sensu stricto* bywają bardzo niejasne. Czy Nadbrzeżny w tej pracy jest rzeczywiście czystym filozofem, czy raczej wciąż dochodzi w nim do głosu teolog? Być może ktoś takie pytanie zbije, mówiąc o wspomnianej konieczności dialogu pomiędzy filozofią a teologią i burzenia murów pomiędzy nimi. Ktoś inny jednak, o nastawieniu bardziej purystycznym, mógłby być może widzieć w przedsięwzięciu Nadbrzeżnego pewne bezprawne przekraczanie granic, które nie służy metodologicznemu porządkowi.

Ścisły związek teologii z filozofią, niezależnie od tego, jak go oceniać, jest tu przedsięwzięciem na pewno odważnym, co podkreśla już sam tytuł książki. *Filozofia zbawienia* to ostatecznie paradoks, ale na pewno nie absurd. Co ma wspólnego filozofia ze zbawieniem? Wbrew pozorom wszystko, bo nie ma autentycznego zbawienia, które nie byłoby przyjmowane przez konkretnego czło-

wieka, w jego kontekście i w jego refleksji. Zbawienie to nie religijny slogan, ale rzeczywistość, ku której zmierza świat — świat cierpienia i niesprawiedliwości, świat zwątpienia i pytań. Filozofia jest wychylona ku zbawieniu, bo świat cały jest ku niemu wychylony, nawet jeśli nieświadomie. I nie jest to zbawienie polegające na przeniesieniu wybranych świętych dusz w obłoki, ale jest to prawdziwie zbawienie świata. Zbawienie nadprzyrodzone, ale zbawienie tego właśnie świata. *Extra mundum salus nulla* — powiada Antoni Nadbrzeźny.

Marcin Walczak¹

¹ Marcin Walczak — ur. 1990, doktor teologii dogmatycznej, absolwent KUL; e-mail: mar-wal8@wp.pl. ORCID: 0000-0002-8189-6392.

Adres Redakcji
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny
„Poznańskie Studia Teologiczne”
ul. Wieżowa 2/4, 61-111 Poznań
e-mail: pst@amu.edu.pl
<http://www.poznanskiestudia.amu.edu.pl>

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. ALEKSANDRA FREDRY 10
www.press.amu.edu.pl
Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl
Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 21,00. Ark. druk. 19,875

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL SP. Z O.O., SZCZECIN,
UL. KS. WITOLDA 7-9